

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 22-go LUTEGO 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 53

## Krwawy zatarg o komorne

### Kochanek właścicielki mieszkania poderżnął gardło sublokatorowi, gdy powracał z kina do domu

Łódź, 22 lutego.

Wczoraj w godzinach wieczornych władze policyjne zostały zaalarmowane krwawą zbrodnią.

W mieszkaniu Kozłowskiej przy ul. Franciszkańskiej 66, mieszkali od roku w charakterze sublokatorów małżonkowie Nawrocki, wraz z dwojgiem dzieci. Nawrocki sprzedawał na ulicach książki, żona zaś jego, siostra właścicielki mieszkania, przeważnie siedziała w domu. Od pewnego czasu miała ona częste zatargi z Kozłowską, która domagała się podwyżki komornego i prócz tego stale żądała od niej pożyczek pieniężnych.

Nawrocka, której mąż zarabiał bardzo mało, nie mogła nigdy pomóc swej siostrze.

Zatargi na tle pieniężnym z biegiem czasu poczęły przybierać coraz ostrzejszy charakter. Wczoraj po południu do sprawy tej wniósł się kochanek Kozłowskiej Jan Olszewski.

— Słuchaj — rzekł do Nawrockiego — płacisz tak mało za mieszkanie, to przynajmniej postaw raz wódkę.

— Nie mam pieniędzy — odparł sublokator.

Olszewski spojrzał nań złowrogo.

— Więc dobrze, ja dziś postawię, ale to źle się skończy dla ciebie.

Po kilku minutach przyniesiono rzeczywiście kilka butelek wódki. Raczyl się nią Kozłowska, Olszewski, oraz zaproszeni przez nich Nawrocky.

O godz. 8 wieczorem Olszewski, będący już mocno pod gazem, poszedł do kina, z którego powrócił około godz. 10.30.

Gdy zapukał on do drzwi mieszkania, Nawrocki zerwał się z łóżka, by mu otworzyć.

W DRZWIACH ROZEGRAŁO SIĘ KRWAWE ZAJŚCIE.

W chwili, gdy Olszewski znalazł się w kurytarzu, rzucił się on na Nawrockiego i nie mówiąc doń ani słowa.

ZADAŁ MU STRASZLIWY CIOS BRZYTWĄ W GARDŁO.

Po dokonaniu tego czynu wbiegł on na ulicę udając się wprost do komisariatu policji, gdzie oświadczył dyżurnemu przodownikowi:

— Poderżnąłem gardło człowiekowi, któremu to się należało — aresztujcie mnie!

W czasie dalszych zeznań, gdy ża-

dano od niego bliższych wyjaśnień, tłumaczył się że Nawrocki wyzyskiwał jego kochankę, płacąc jej bardzo mało za mieszkanie, więc postanowił się zemścić nad nim.

Ranny Nawrocki dowłókł się sam do apteki Potasza, znajdującej się przy Pl. Kościelnym 8, znacząc swą drogę krwawymi śladami. W aptece chciał prosić o pomoc, lecz przed jej drzwiami RUNAŁ NA BRUK ULICZNY, tracąc przytomność. Wezwane pogotowie w stanie bardzo groźnym przewiozło go do szpitala św. Józefa.

## Bezpłatnego wstępu do teatru żądają robotnicy łódzcy

Łódź, 22 lutego.

Jak się „Express“ dowiaduje, wczoraj wieczorem w związku zawodowym „Praca“ odbyło się walne zebranie robotników sezonowych, na którym między innymi poruszono sprawę biletów wejścia do teatru miejskiego w Łodzi.

Mianowicie zebrani stwierdzili, iż robotnicy nie mogą pozwolić sobie na kup-

no biletów do teatru, a wobec tego, że jest to teatr miejski i robotnicy opłacają podatki, które idą na utrzymanie tego teatru, postanowiono domagać się od magistratu, by dyrekcja teatru zorganizowała przynajmniej raz w tygodniu zupełnie bezpłatne bilety wejścia dla robotników łódzkich.

## Przemysłowiec miał dwie żony i obydwie oszukiwał. — Niezwykle perypetie małżeńskie zamożnego fabrykanta warszawskiego, który zakochał się w persjance

Warszawa, 22 lutego.

(Tel. od własn. koresp.)

Warszawa ma wielką sensację w zapowledzianym sensacyjnym procesie rozwodowym. Przed 6-ciu laty w syna-

godze na Tłomackiem odbył się ślub znanego przemysłowca warszawskiego p. Arnolda S. z młodą, piękną i elegancką córką z zamożnej rodziny mieszczkańskiej warszawskiej.

## Rabin Rubinstein zemdlął

### na posiedzeniu komisji sejmowej

WARSZAWA, 22 lutego.

(Telefonem od własnego korespondenta) Wczoraj do późnego wieczora obradowała komisja budżetowa senatu. Na

porządku dziennym znajdował się budżet ministerstwa oświaty i w obradach brał udział senator koła żydowskiego rabin Rubinstein z Wilna. W pewnej chwili około godz. 11 wieczorem rabin Rubinstein zemdlął na posiedzeniu komisji. Obecni senatorowie rzucili mu się na pomoc a marszałek senatu dr. Szymański, który z zawodu jest lekarzem, udzielił mu pomocy. Okazało się, że jest to chwilowa niedyspozycja i dlatego chciano odwieść senatora Rubinsteina do domu, gdyż mieszka on w znacznej odległości od gmachu sejmowego, gdzie odbywało się posiedzenie komisji. Senator rabin Rubinstein nie chciał jednak w żaden sposób zgodzić się na to, gdyż przepisy jego religii zakazują mu jazdy w piątek wieczorem. Wobec tego, iż rabin senator Rubinstein w żaden sposób nie dał się do jazdy nakłonić a o własnych siłach nie był w stanie pójść do domu, marszałek senatu dr. Szymański udzielił mu gościnny w swych apartamentach reprezentacyjnych, przylegających do kulałów senatu.

## Choraǳiewki biało-czerwone solą w oku litwinów

Kowno, 22 lutego (Telegram wł. „Expressu“).

W szykanach antypolskich rząd litewski przekroczył już wszelką miarę. Wczoraj rozwiązany został klub sportowy „Sparta“, a wszyscy członkowie jego zostali aresztowani za to, że na boisku do gry były użyte choraǳiewki biało-czerwone, używane na całym świecie. Policja litewska twierdzi jednak, że jest to demonstracja na rzecz Polski.

## Robotnicy zażądają ponownie konferencji z przemysłowcami

Łódź, 22 lutego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku włókniarzy, na którym zapadną decydujące uchwały odnośnie odpowiedzi przemysłowców, którzy odmówili wspólnej konferencji z przedstawicielami robotników.

Konferencja odbędzie się pod przewodnictwem posła Szczerkowskiego. Najprawdopodobniej w jej wyniku zostanie wysłany ponowny list do przemysłowców, względnie delegacja związku przemysłowego, celem odbycia konferencji z zarządem.

## Podszywał się pod osobę pułk. Sławka

i został skazany za to na 100 zł. grzywny

Warszawa, 22 lutego.

Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę niejakiego Włodzimierza Potockiego, który przed miesiącem zadzwonił do VI kom. policji i podając się za prezesa BBWR pułk. Sławka, zażądał natychmiastowego zwolnienia syna jego 17-letniego Władysława. Podświadny przyznał się do winy, oświadczając, że pragnął, by syna jego zwolniono, a wierząc, że pułk. Sławek „jako przyjaciel Marszałka Piłsudskiego wszystko może“ — pozwolił sobie na oszustwo telefoniczne. Sąd skazał Włodzimierza Potockiego na 100 zł. grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu w razie nieściągalności.

## W kotle afgańskim

London, 22 lutego.

Król Afganistanu Nadir Chan wyznał sąd, złożony z 70-ciu urzędników i oficerów, przed którym staneli generał Mohamed Sami i Mohamed Wali Chan, dwaj najbliżsi współpracownicy króla Amanullaha, aresztowani pod zarzutem spisku przeciwko królowi Nadirowi.

## Pies policyjny wykrył zbrodnię w 2 godziny po jej dokonaniu

Warszawa, 22 lutego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj pod Warszawą we wsi Smulikowo nieznanymi sprawcami zamordowano parę małżeńską Jana i Agnieszki Kosteckich, liczących po 80 lat. Napadu dokonano w celach rabunkowych, powszechnie bowiem wiadomo było, że Kosteccy posiadali większy zapas gotówki, uzbierany w ciągu długiego swego życia. Policja warszawska przybyła na miejsce dziś o godz. 6 rano z wielkim policyjnym „Taks“, któremu dano do powąchania znalezione na miejscu zbrodni chusteczki. Pies policyjny rzucił się natychmiast w pole gdzie w

odległości 200 kroków od chaty wskazał policjantom miejsce, gdzie zakopane były łupy.

POLICJA ODKOPIAŁA 30.000 ZŁ. ORAZ NÓŻ I MŁOTEK ZE ŚWIEŻYM ŚLADAMI KRWI.

Po chwili „Taks“ rzucił się na dalsze poszukiwania i wpadł do chaty Alojzego Szabrańskiego. Morderca tak był przerażony ukazaniem się psa policyjnego i władz w dwie godziny po dokonaniu zbrodni, że natychmiast przyznał się do wszystkiego, dodając, że dopiero przed 20 dniami opuścił mury więzienia, gdzie odsiadywał karę 4 lat za kradzież z włamaniem.

Ubiegłej zimy p. Arnold S., bawiąc w Zakopanem, zakochał się w pięknej persjance, córce kupca, mieszkającego stale w Warszawie.

Nie zdradzając tajemnicy, że jest już żonatym, oświadczył się on jej i został przyjęty pod warunkiem zmiany religii na mahometańską.

Po kilku tygodniach, urzędujący w Warszawie duchowny muzułmański, przyjął p. A. S. na łono wyznawców Allaha i nadał mu imię Ibrahim al Feru. Tegoż dnia odbył się również ślub jego z córką kupca perskiego. Wszystko to działo się w tajemnicy przed pierwszą żoną p. Arnolda S.

Od roku p. A. S. dzielił czas między dwie żony w ten sposób, iż kolejno jedną lub drugą odwiedzał, że w sprawach handlowych wyjeżdża do Krakowa, Poznania, Lwowa lub innych większych miast polskich,

a dzięki swemu majątkowi był w stanie utrzymywać dwa mieszkania. W ten sposób wszystko było w porządku aż do chwili, kiedy przed dwoma tygodniami pierwsza żona p. Arnolda S., będąc przekonana, że mąż jej wyjechał z Warszawy, spotkała go nagle na ulicach stolicy w towarzystwie pięknej niewiasty — owej persjanki.

W dniu wczorajszym wpłynęły do sądu okręgowego w Warszawie dwie skargi rozwodowe od dwóch żon p. A. S. — vel Ibrahima al Feru a jednocześnie z ramienia prokuratora urzęduje już specjalny sędzia śledczy dla pociągnięcia p. A. S. do odpowiedzialności za bigamię.



## Sytuacja w Indiach coraz bardziej niepokoi Anglię

### Hindusi zapowiadają bezkrwawą wojnę

Napływające z Indji wiadomości coraz bardziej niepokoją angielską opinię publiczną. Zgodnie ze zwyczajami, panującymi tutaj nie robi się żadnej tajemnicy z grożącej polityki brytyjskiej w Azji pczajki i mówi się społeczeństwu całą prawdę.

Prawdą jest, że interesy W. Brytanji w Indiach są bardziej aniżeli zagrożone... Jeszcze do niedawna wydawało się, że niewielkimi ustępstwami na rzecz nacjonalizmu indyjskiego będzie można polubownie załatwić sprawę żądań hinduskich. Dziś jest jasne, że taktyka taka nie doprowadzi do celu. Tarcia poszły tak daleko, że w świecie kolonialnym mówi się powszechnie o wojnie. Wydanaj anglikom przez przywódcę hindusów wszelkich wyznań, Ghandiego. Wojna w tych specyficznych warunkach oznacza coś innego, aniżeli w naszym. Hindusi są przeciwnikami zabijania, uważają się bje za stojących pod względem kultury duchowej daleko wyżej aniżeli Europa, tedy ogłaszają wojnę bezkrwawą, polegającą na oporze pasywnym, na bojkocie wszelkich urzędów i instytucji angielskich, na nieplaceniu żadnych podatków.

Ghandi, który otrzymał od narodowego kongresu hindusów wszelkie prawa dyktatorskie, spodziewa się, że przy pomocy tego ośrodka zgniecie zupełnie władze anglików w Indiach, skruszy przedewszystkiem jej podstawy finansowe, zmuszając w ten sposób W. Brytanię do uznania praw hinduskich, do udzielenia Indjom takiego samego statutu niepodległościowego, jaki niedawno otrzymała Irlandja.

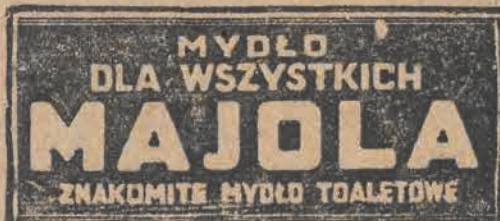
Korespondent „Daily Mail“ donosi z Bombaju, że odbył dłuższą rozmowę z Ghandim na temat jego zamierzeń, który powiedział mu, co następuje:

— Swoją akcję zaczynam od ogłoszenia bojkotu monopolu solnego, eksploatowanego, jak wiadomo, w Indiach przez rząd. Najściślejszy bojkot obejmie również monopol spirytusowy i żaden hindus nie tknie ani kropli trucizny, sprzedawanej przez rząd naszych ciemniejszych. Poza tem w dalszym ciągu i z większym jeszcze niż dotychczas ryorem będziemy pilnować „polityki kołowrotkowej“, t. j. bojkotu włókienniczych towarów cudzoziemskich, połączonego z popieraniem krajowej produkcji ręcznej.

Plan rozpoczęcia kampanji antyrządowej utrzymywany jest naturalnie w tajemnicy i nie wiadomo od jakiej prowincji, od jakich odczw i jakiej taktyki zacznie się cały ruch. Możliwe jest, że ruch zacznie się odrazu w wielu miejscowościach Indji.

Komitet wykonawczy kongresu hinduskiego został uzupełniony do 80 osób, a miejsce honorowe w kongresie przyznano znanej przyjacielce ruchu niepodległościowego hinduskiego pani Mirabai. Pomimo swego hinduskiego imienia p. Mirabai jest autentyczną Angielką, nazywa się miss Slade i jest córka admirała sir Edmonda Slade. U nas, naturalnie, byłaby ogłoszona zdrączynią interesów swej ojczyzny, tam jednak są inne obyczaje i pani Slade ze spokojem przyznaje się do swych sympatji filohinduskich i ze spokojem uważa, że władze angielskie powinny uwzględnić narodowe interesy hindusów przez przyznanie im kompletnej autonomii.

„Daily Mirror“ donosi, że prezydent kongresu hinduskiego Pandit Jawaharlal Nehru otrzymał wczoraj z Ameryki depeszę, podpisaną przez 12 przywódców liberalnej grupy w kongresie USA z wyrazami sympatji i zachęty w walce z Anglikami.



# Co mówią „gwiazdy”

o swych najbliższych zamiarach na rok 1930?

## Igo Sym studjuje Freuda i rozpoczyna rok pod znakiem filmu dźwiękowego

BETTY AMANN.

Ostatnio całymi dniami byłam czerkieską i pędziłam, jak szalona, na dzielnym rumaku. Była to praca wielce męcząca i denerwująca, lecz zato bardzo podniecająca i piękna. Jestem przecież Amerykanką, lubię więc szalony pęd i wir, oszalamiające tempo. Co robię, gdy mam wolny czas? To zależy od pory roku. W lecie gram w tenisa lub pływam, a w zimie — ślizgam się.

Gdy miewam więcej wolnego czasu, udaję się w góry i hołduję gorliwie sportowi narcjarskiemu. Nowy Rok zastał mnie na zdjęciach do „Białego szatana“, gdzie gram ową czerkieskę, o której już wspominałam. Co będę robiła już na wiosnę? O, to jeszcze wielka tajemnica... Niech pan poczeka jeszcze trochę, a dowie się pan o wszystkim. Bedzie to bardzo duża niespodzianka.

MARLENA DIETRICH.

Jak cały zespół „Niebieskiego anioła“, tak i ja — siejemy teraz, abv w ciągu r. 1930 zbierać plony. Rok ten rozpoczyna się dla mnie wielce pomysłnie, bo nigdy jeszcze nie grałam z tak wielkim partnerem, jak Emil Jannigs i z tak genialnym reżyserem, jak Józef Sternberg.

LJANA HAID.

Skończyłam rok 1929 jako Anusia z filmu „Szalejemy więc...“ Jeszcze muszę dograć tę rolę, a potem będę wolna, wezmę plecak i powędruję w moje ulubione góry, stamtąd będę krzyczała nadół i będę się strasznie cieszyła, gdy usłyszę echo. Ten rodzaj odpoczynku po pra-

cy najbardziej mnie pokrzepia. A jest to mi bardzo potrzebne, bo chce wrócić pełną siłą do poważnej i upajającej pracy: do filmowania...

LILJANA HARVEY.

Byłam ostatnio w kilku filmach „kobietą bez serca“, spodziewam się więc, że w ciągu 1930 r. sobie to powetuję, aby móc być znów serdeczna i słodka, nie taką kokieteryjnie zalotną figlarką, jak w „Pokusie Europy“ i w „Walcu miłości“, choć wszyscy mówią, że właśnie z tem mi najlepiej do twarzy. Może, zresztą, i mają rację... Wiem, że jestem... ziółeczko...

JENNY JUGO.

Gdyby był święty-patron filmu, modliłabym się do niego żarliwie, abym mogła w r. 1930 jaknajwięcej grać czy to do filmu niemego czy dźwiękowego. Zresztą, i tak wiem, że będę grała... I to bardzo dużo...

GERDA MAURUS.

Przypuszczalnie wkrótce sprowadzą mnie z księżycy na ziemię, a wówczas niewątpliwie znów zabiorę się do pracy.

DITA PARLO.

Będę grała znów w filmie dźwiękowym i bardzo się z tego powodu cieszę. Przecież artystki filmowe dotychczas musiały milczeć przed widzem, a wszak każda kobieta jest dopiero wtedy prawdziwie zadowolona, gdy się nada-da...

ENRICO BENFER.

Rok ubiegły spędziłem dostatecznie pracowicie, uporczywie „partnerując“ niejakej Jenny Jugo. Dzięki niej znalazłem się „W szponach djablicy“, dokonywałem „Ucieczki od miłości“, wreszcie zaplałałem się w „Sprzysiężenie trzech“.

Wkrótce mam zabrać się do filmu dźwiękowego. Ponieważ władam czterema językami, przyda mi się po raz pierwszy w dziedzinie filmowej.

Mam teraz trochę wolnego czasu. Spędzam go w ten sposób, że jeżdżę konno, gimnastykuję się i pływam w basenie. Przedewszystkiem zaś tęsknię. Za czem? za słońcem, słońcem i jeszcze raz słońcem...

WILLI FRITSCH.

Strasznie się ostatnio napracowałem. To na księżycy, to w puszczy węgierskiej, to w Budapeszcie, to w „Walcu miłości“. Zmęczony jestem aż strach. Tymczasem reżyserzy wciąż mnie ganiają: pieści się pan, mówią z niedowierzaniem.

I czuję, że jak tylko skończę ten „Walc miłości“, znów mnie zaprzęgna do jakiegoś filmu. Jeżeli do dźwiękowego — ulegnę, mimo wszystko, z rozkoszą...

GUSTAW FROHLICH.

Rozpocząłem rok 1930 pod znakiem: „Szalejemy więc...“ To dobry omen. Zwłaszcza, że był to film dźwiękowy, a ja tak dawno o tem marzyłem. by móc wreszcie dosłownie filmowo się „wypowiedzieć“.

EMIL JANNING.

Dumny jestem, że dorwałem się wreszcie do filmu dźwiękowego. Choć bynajmniej nie straciłem miłości do filmu niemego. Dumny jestem, że mogę znów pracować z moim reżyserem amerykańskim Józefem Sternbergem. Choć bynajmniej reżyserów europejskich nie niedoceniam. Dumny jestem, że mogę grać w takim filmie, jak „Niebieski anioł“. Choć bynajmniej nie mogę powiedzieć, że bym nie był dumny...

IWAN MOŻŻUCHIN.

Kończę rok, jako Hadzi Murat z filmu „Biały szatan“. Na przyszły rok chciałbym również grać w niewielu, ale to za to w wielkich filmach. Mam moc uznania dla filmu dźwiękowego, ale również wiele sympatji dla filmu niemego. Chwilowo pragnę wypocząć i to na głuchej wsi, bo pracowałem wciąż w Paryżu i Londynie („Manolescu“), oraz na Riwierrze („Biały szatan“), chcę więc teraz być zdaleka od tych miejscowości. Cieszę się, że zdjęcia się już skończyły, bo nareszcie będę mógł zgolić brode, którą musiałem sobie zapuścić podczas realizowania filmu „Biały szatan“. Moje wielki bicielki, które strasznie mi wymyślały za tę brode, znów, zapewne, raczą spojrzeć na mnie przychylniejszym okiem. Bardzoby mnie to uradowało.

IGO SYM.

Rozpoczynam nowy rok pod znakiem filmu dźwiękowego. Cieszę się z tego bardzo, choć muszę przyznać, że najbardziej podobają mi się w filmie dźwiękowym — momenty nieme. Mam teraz odrobnie czasu, który spędzam na rysunkach, pisaniu, komponowaniu i sporcie. Poza tem studjuję psychologiczne wywoły Freuda. Życzeniem moim jest, by powrócić choć na parę dni do ojczyzny, za którą bardzo się stesknilem.

KONRAD VEIDT.

Jestem teraz kapitanem „Ostatniego pułku“. Staram się, aby „Ostatni pułk“ odniósł wspaniałe zwycięstwo, i film dźwiękowy wogóle — też.

## Przygoda milionera z sobowtórem Służba nie mogła odróżnić swego pana od oszusta

Przed trybunałem budapeszteńskim toczył się w ostatnich dniach proces o bardzo ciekawą kradzież, która zarazem była jeszcze ciekawszym wypadkiem zeknięcia się dwu sobowtórów.

Niejak p. Grzegorz Vjda, bogaty właściciel ziemski, zamieszkały w Budapeszcie we własnym domu wyjechał nie dawno, zapowiadając, że zamierza spędzić parę miesięcy w swoich dobrach.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu służby, p. Vjda pojawił się w swoim domu tego samego jeszcze popołudnia, powiadając, że pilne interesy powołały go z powrotem do miasta.

Te „interesy“ trwały dwa tygodnie, po upływie których przyjechał ze wsi drugi Vjda i stanął przed swoją kamienicą właśnie w chwili, aby zobaczyć się bje samego, wsiadającego do swego samochodu. Na ten widok Vjda (ze wsi) osłupiał, lecz gdy przyszedł do przytomności, zawołał policjanta i kazał mu pana z samochodu aresztować.

Policjant nie wiedział, co zrobić i bezradnie zapytywał służących, który z

tych dwu klójących się panów jest panem Vidą, a który oszustem?

Ponieważ służba również nie mogła dostarczyć objaśnienia, policjant zabrał obu do komisariatu, gdzie oszust wreszcie przyznał się do wszystkiego i oświadczył, iż przypadkowo odkrył swoje nadzwyczajne podobieństwo do Vidy, zaczął dokładnie studjować jego ubranie, jego czesanie się i sposób życia, a by, przy danej sposobności, skorzystał z tego i przepędził wygodnie pewien czas na koszt prawdziwego p. Vidy.

Ta sposobność zdarzyła się z powodu wyjazdu właściciela dóbr, a oszust przez dwa tygodnie żył sobie wygodnie, jak milioner.

Najciekawsze z tej całej historii było zakończenie sprawy, a mianowicie to, że nie mający grosza w kieszeni sobowtór p. Vidy, zamknięty w więzieniu, otrzymał wiadomość o niespodziewanym wielkim spadku.

Zapłacił więc p. Vidzie za dwa tygodnie wikt, mieszkania, opierunku i za drobne wydatki i w ten sposób wywinął się od oskarżenia za kradzież.

## „Rozkosz Zemsty”

udział biorą:

posagowo piękna **AGNES Hr. ESTERHAZY**  
**DAISY D'ORA, GUSTAW DISSL.**

Następny program **w Grand Kinie.**



# Czy osoba jest blondyn?

## Tak? To niech osoba da 5 fajek dla „ferajny” Kilka słów o przedmieściu w śródmieściu

Łódź, 22 lutego.

Noc. Około godziny dwunastej. Po wybojstym bruku śpieszy do domu jakiś obywatel. Wyteża wzrok w ciemną przestrzeń, by się nie potknąć i nie upaść w kałużę błota. Nagle spostrzega przed sobą z bram jakąś zbity grupkę ludzi, kłócących się z sobą zawzięcie. Ponieważ obywatel mieszka oddawna w tej dzielnicy, więc zna dokładnie panujace tu „zwyczaję” i przezornie przechodzi na przeciwległy chodnik. Jest już w połowie drogi, gdy nagle słyszy za sobą wołanie:

— Te, osoba!

Obywatel zatrzymuje się w miejscu, bo wie, że to jest najbezpieczniejsza taktyka w podobnych okolicznościach. A tymczasem od owej grupki oderwał się jakiś bardzo barczysty drab, z rękami wsuniętymi po „knajacku” do kieszeni i staje twarzą w twarz przed spokojnym obywatelem.

— Czy osoba jest blondyn, czy brenet?

Bezceremonjalnie uchyla kapelusza obywatela i mówi dalej z flegmą:

— Brenet... To daj pan papierosy, bo nam się chce palić... Raz, dwa, trzy... pięć fajek...

Cóż ma robić obywatel wobec takiego dictum? Wyjmuje papierosy i wypycha je w wyciągniętą reke draba. Niechby spróbował uczynić inaczej, zaście przyjęłoby obrót znacznie dlań nieprzyjemniejszy.

Po przeczytaniu powyższego opisu, czytelnik skłonny jest przypuszczać, że jest to obrazek, wzięty z życia ulicznego Balut. Otóż zaście powyższe, które jest najzupełniej autentyczne rozegrało się niemal w samym centrum miasta, bo przy zbiegu ulic Zielonej i Wólczańskiej. I wiemy, że nie jest ono bynajmniej odosobnione.

Czasem „zaczepek” taka kończy się również krwawo, o czym dość często donoszą kroniki pogotowia i policji.

Trudno doprawdy pisać o Łodzi i ustrzec się od „powiedzonka”: dziwne miasto. Bo rzeczywiście — każde większe miasto dzieli się na

peryferje i dzielnicę śródmiejską, podczas gdy w naszym grodzie podział ten jest wręcz niemożliwy do przeprowadzenia. Szczupły odcinek Piotrkowskiej — od Pl. Wolności do Głównej, część ul. Prez. Narutowicza — oto nasze

centrum. A reszta ulic, leżących zaledwie o kilka kroków od Piotrkowskiej, taka np. Wólczańska, Zielona, Andrzejka i t. p. traktowane są jako „dzielnice dalej od miasta położone”. Tona one w ciemnościach, nie posiadając światła elektrycznego, lecz niewystarczające latarnie gazowe. Policjanta trudno w razie potrzeby się doszukać.

Wszystko to przyczynia się do tego, że mięty miejskie czują się na tych ulicach jak u siebie w domu, będąc postrachem spóźnionych przechodniów.

Przed kilku dniami „Republika” poruszyła sprawę zalewu śródmieścia przez dziewczyny

uliczne. co wywołało należyty odzew, składając starostwo grodzkie do energicznego zajęcia się tą trapiącą nasze miasto błądzką.

Miejmy nadzieję, że nasze władze administracyjne, zajmą się w wplenieniem prostytucji z centrum miasta, doprowadzą swoje dzieło do pomysłnych rezultatów. Przy tej okazji zwracamy się w imieniu szerokich warstw obywateli naszego miasta z gorącym apelem do starostwa grodzkiego, by zainteresowało się równocześnie bezpieczeństwem mieszkańców „dalej położonych od śródmieścia dzielnic”, ustanawiając liczniejsze posterunki policyjne.

—lig.—

—1-szy Dźwiękowy—  
Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”  
Na aparatach „Western Electric”.

Dzisiaj i dni następnych. — Cała Łódź musi przybyć, by  
zobaczyć i usłyszeć

Najwspanialszy program filmu dźwiękowego, złożony z emocjonującego dramatu

## UPADŁY ANIOŁ

Wspaniałej rewji międzynarodowej. Muzyka różnych narodów,  
oraz niezrównanego intermezza tanecznego

### Gdy noc zapada.

UWAGA: Pomimo wielkich kosztów programu, ceny miejsc  
nie podwyższone.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej wiecz.

## Ujęcie usypiacza kolejowego

### Bandycie nie udało się wyskoczyć z pociągu

Łódź, 22 lutego.

W ostatnich tygodniach władze zamotowały kilkanaście występów usypiaczy kolejowych, grasujących w pociągach dalekobieżnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, chcąc wreszcie raz na zawsze położyć kres zuchwałym rabunkom, przed kilku dniami wyznaczyło specjalne eskorty policyjne we wszystkich pociągach, kursujących w nocy.

Dzięki powyższym zarządzeniom, wczoraj już wpadł w ręce władz groźny bandyta kolejowy, Wacław Fijałkowski, pochodzący z Łodzi.

Fijałkowski jeszcze do niedawna grasował w pociągach Łódź — Warszawa, lecz gdy przekonał się, że policja zwróciła na niego uwagę, zrezygnował z dalszych występów na tej linii.

Ujęto go w pociągu Warszawa—Bukareszt w następujących okolicznościach:

W przedziale drugiej klasy tego pociągu jechali do Rumunii: zamożny kupiec bukareszteński Abgdar Kożucharow i właściciel ziemski Jan Czempeliński.

Do obu tych panów przysiadł się jakiś elegancki młodzieniec, który wszczął z nimi rozmowę na temat obecnej sytuacji politycznej. Nieznajomy był człowiekiem bardzo elokwentnym i potrafił swymi wywodami zaciekać słuchaczy.

W pewnej chwili wyjął on z kieszeni złotą papierośnicę i **podczepował obu panów papierosami.**

W kilka minut później pp. Kożucharow i Czempeliński **zapadli w głęboki sen.**

Młodzieniec wyciągnął im wówczas z kieszeni portfele, złote zegarki i papierośnice, wzięł ich walizy i następnie udał się ze swym łupem do sąsiedniego przedziału. Będąc pewnym, że obaj podróżni tak przedko się nie obudzą, rabuś zamierzał wysiąść na najbliższej stacji i tam zaczekać na jakiś inny pociąg.

Nie wiedział on jednak, że policja

miała go już na oku. Gdy tylko rozsiadł się wygodnie w sąsiednim przedziale, zawitali doń niezbyt mili goście, którzy **kierując w jego stronę lufy rewolwerowe, kazali mu podnieść ręce do góry.**

Bandyta nie chciał się poddać i szybko otworzył okno, zamierzając wyskoczyć z pociągu.

Policja uniemożliwiła mu jednak ucieczkę.

W stołecznym urzędzie śledczym ustalono, że ujętym był Wacław Fijałkowski, usypiacz kolejowy, poszukiwany za swe występy na linii Łódź—Warszawa.

## Tragedia uratowanej od śmierci Nieoczekiwany opiekun usiłował ją zniewolić

Łódź, 22 lutego.

Już od trzech miesięcy Weronika Radziejczakówna była bez pracy i nie miała dachu nad głową. Znajomi, którzy z litości przyjmowali ją na nocleg, w końcu powiedzieli jej kategorycznie, że już dłużej nie będzie mogła u nich sytać.

Dziewczyna nie prosiła ich nawet o pomoc. Była bowiem już zdecydowana przerwać pasmo swego życia...

Wieczorem za ostatnie grosze kupiła w aptece buteleczkę jodyny i w bramie jednego z domów przy ulicy Wólczańskiej napiła się trucizny.

Nieszczęsna zaopiekował się jakiś robotnik, który przypadkowo pierwszy zauważył desperatkę, wijącą się w bólach.

Wezwał on pogotowie i polecił lekarzowi, by odwiózł ją do jego mieszkania przy ulicy Zielonej.

Po kilkudniowym pobyciu u nieoczekiwanego opiekuna, Radziejczakówna poczęła powracać do sił.

Jutro w niedzielę o godz. 12-ej w poł. punkt. w Sal. Kina

### „SPLENDID”

Narutowicza 20

w dwugodzinnym programie  
**Władzio Zwirlicz**  
słynny młodociany telepata.

Doświadczenia na sali z objaśnieniami naukowymi.

### Sugestia i Telepatja

Każdy z widzów może zadawać pytania

Kasa czynna w sobotę od godz. 3.30 w niedzielę od 11 rano.

Ceny biletów zł. 1, 2, 3, 4.

## Prosto i krzywo „Głos Trybunalski” przed trybunałem czytelników

Wychodzący w Piotrkowie „Głos Trybunalski”, małe piśmanko, służące do owijania sera („Kaeselblatt”) pozwała sobie „prostować” wiadomości, otrzymane przez nas od naszego piotrkowskiego korespondenta.

Mniejsza z tem, że wydawca „Głosu Trybunalskiego”, p. Pański widocznie nie wie, co się dzieje w jego własnym mieście. O to, że rozumie on, na czym polega sprawna służba informacyjna nikt go nie posadza, bo ktoś czasem może przypadkiem przeczytać „Głos Trybunalski” w ustronnym miejscu, gdzie pożyteczne to piśmanko wisł na gwoździu.

Wszystkie jednak „sprostowania” pochodzą stąd, że p. Pański krzywo pa trzy na szybko rozpowszechnianie się naszych pism w Piotrkowie i na spadający rozpaczliwie swój własny nakład... Krzywe patrzenie i krzywe sprostowania nic mu nie pomogą... „Głos Trybunalski” staje przed trybunałem czytelników. Wyrok musi zapaść na jego niekorzyść.

## WYSZŁA Z DRUKU

(nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj”)

### „Godzina życia mężczyzny”

STANISŁAWA BALA.

Cena 2 złote.

Do nabycia we wszystkich księgarniach  
Skład główny: Księgarnia „Czytaj” Narutowicza 2.

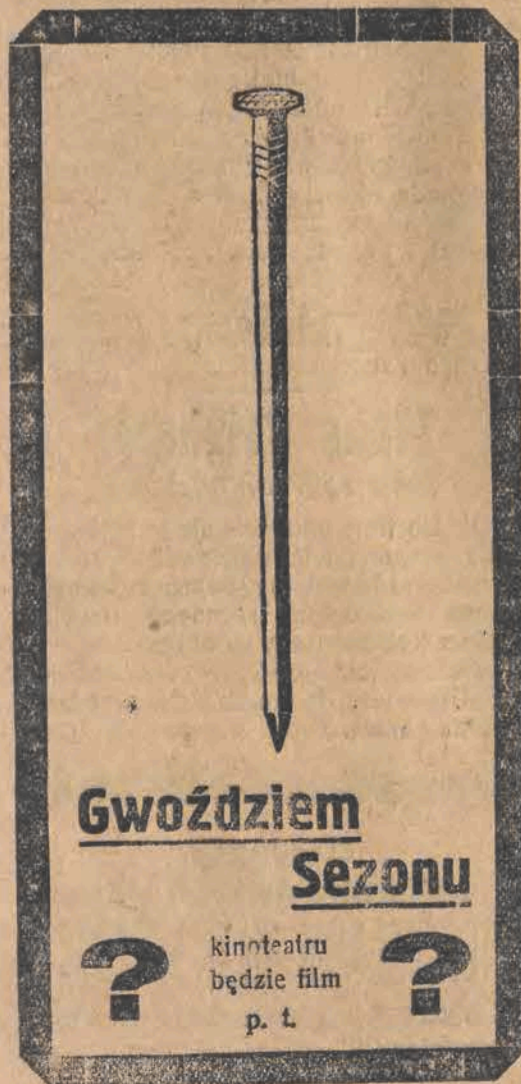
## ? ZŁOTA PANTERA?

Gwoździem

Sezonu



kinoteatru  
będzie film  
p. 1









## Policjant-manekin

regulował ruch automobiliowy pod Paryżem

Niema może policji na świecie surowszej, niż francuska, szczególnie dla automobilistów i dla przekraczających przepisy o najwyższej dozwolonej szybkości, ale niema też publiczności, bardziej skłonnej do nietrzymania się tych przepisów, zwłaszcza jeśli oko policyjne nie jest w pobliżu.

Wybryki więc z szybką jazdą automobilową powtarzają się pod Paryżem, zwłaszcza co niedzielę, a przedewszystkiem na odcinku gościńca w St. Cloud gdzie lada posiadacz prywatnego automobilu, korzystając z doskonałej i równej jak stół drogi, udaje wyścigowca i pędzi z szybkością 120 km. na godzinę.

Policja starała się tym wybrykom zapobiec, ale trudno było całą drogę obsadzić posterunkowymi, więc mieszkańcy St. Cloud przyzwyczaili się już, iż co niedziela poprostu nie mogli przechodzić przez drogę.

Wielkie ich było przeto zdziwienie ostatniej niedzieli, kiedy zauważyli, że wszystkie wycieczki automobilowe odbywają się jakoś niezwykle grzecznie.

Samochody pomykały cicho i spokojnie z przepisaną szybkością 30 km. znikaly w oddali, a pod wieczór, z tą samą umiarkowaną szybkością, powracały ku Paryżowi.

Tajemnica tego była taka, że w decydującym punkcie gościńca właściciele samochodów spostrzegli policjanta, na pół ukrytego za krzakami, a trzymającego w rękach otwarty notatnik i ołówek, gotowy do zanotowania numeru automobilu.

Niezwykła wytrzymałość tego policjanta wreszcie zdradziła jego tajemnicę. Oto jeden z powracających automobilistów zatrzymał przed nim maszynę i postanowił się z nim rozmówić. Ale kiedy się znalazł za krzakami, za którym policjant ukrywał się stwierdził, że był to zwykły strach na wróble, przystrojony w mundur policjanta. Sztuczka się więc udała, ale tylko na jedną niedzielę.

# „Uroda Życia”

DRAMAT FILMOWY NA TLE POWIEŚCI

## St. Żeromskiego

W rolach głównych: Adam Brodzisz, Nora Ney, Bogusław Samborski, Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz i L. Fritsche.

wkrótce w Łodzi.

Defektory od zł 8.50. Komplet z anteną i słuchawką od zł 26.—

Radio-**RADIOLA** aparaty i części

Piołrkowska 88 (w podwórzu) telefon 105-34

### WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Cała kulturalna Łódź spotka się dziś w sali Filharmonii na Wielkiej Reducie Artystycznej urządzonej przez zespół artystów Teatru Kameralnego. Świetnie zapowiadająca się zabawę tą urozmaici szereg niespodzianek i atrakcji, jak konkurs na najpiękniejszą główkę kobiecą oraz wielkie konkursy taneczne.

Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Kameralnego i w cukierni Gostomskiego oraz w kasie Filharmonii.

### Lekarz-dentysta

**Fanny Horowicz**

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

**Jerzy Bak.**

# Upiór z Düsseldorfu

Sensacyjny romans kryminalny : na tle prawdziwych zdarzeń. :

50)

— Ci panowie tu mi kazali się zatrzymać, czy pan pojedzie dalej?

Pytanie to tak zaskoczyło Rzeckiego, że nie mógł w pierwszej chwili znaleźć na nie odpowiedzi. Szybko jednak zorientował się w sytuacji i zanytał:

— Nie pojedział dalej? To dziwne?.. Dokąd poszli w takim razie?

— Dokąd, nie wiem — wzruszył ramionami szofer. — Wiem tylko, że udali się w kierunku tej willi, która tam oto stoi.

Rzecki wyrzwał przez okienko, lecz w gestym mroku nierozświetlonym ani jednym promieniem światła nie mógł nic oczywiste dojrzeć. Zaobserwował tylko w jakim kierunku szofer wskazał ręką i to mu wystarczyło. Udając pewnego siebie odparł:

— Hm, rozumiem, panowie chcieli zrobić niespodziankę. Pozatem dojazd do willi nie jest łatwy, zrobie im taką samą niespodziankę. Może pan wrócić.

Zapłacił szoferowi należność i śmiało ruszył w kierunku, który wskazał mu szofer.

Gdy znikło jednak czerwone światło pędzącego auta, Rzecki zatrzymał się niezdeterminowany.

— Gdzie jestem? — myślał, błądząc po omacku.

O ile się nie mylił, stał po jakiejś ścieżce polnej. Dokąd prowadziła nie mógł przewidzieć.

Chodził jaknajostrożniej i jaknajciszej. W pewnej chwili zdawało mu się, że widzi przed sobą kontury wznoszącego się gmachu. Przymróżył oczy, lecz nic konkretnego nie mógł dojrzeć.

Nagle potknął się i upadł. — Psiakrew! — mruknął, czując, że brnie po kostki w wodzie.

Wymacał grunt pod nogami i przekonał się, że wpadł do rowu, w którym przepływała woda.

Teraz pętał już po ziemi na czworakach, chcąc uniknąć drugiego podobnego wypadku.

Majaczące kantury zabudowania stawały się coraz wyraźniejsze. Aby lepiej rozpoznać okolice, Rzecki podniósł się i zaczął uważnie wpatrywać się przed siebie.

Nagle w odległości 100 kroków mignęło jakieś światelko.

Rzecki tak się tem przeraził, że zupełnie nieświadomie rzucił się przed siebie i wtej samej chwili poczuł, że traci grunt pod nogami. Spadł znowu w jakiś dół z wodą. Rozległ się cichy plusk.

Rzecki wstrzymał oddech. Nie zdawał sobie jeszcze sprawy z tego to się z nim stało. Domyślał się tylko, że znowu wpadł do jakiegoś rowu, ale tym razem musiał to być głębszy dół, gdyż spadł o wiele dłużej i potłukł się dotkliwie.

Zmoczone ubranie przylegało szczerzenie do ciała.

Po plecach przebiegały mu zimne dreszcze.

Zdawało mu się, że słyszy jakieś zbliżające się głosy.

Rzeczywiście, po chwili usłyszal wyraźne stapania, jakby ktoś kroczył po podłodze, jednocześnie błysnęło światło i rozległ się męski głos, szwargoczący w obcym języku. Rzecki poznał ten głos i ten język.

To był Brown.

Napróżno Rzecki starał się wydostać z owego nieszczęsnego dołu. Wszelkie jego wysiłki spełzyły na niczem.

Całą noc spędził w tem ukrcwciu i dopiero gdy zaczęło szarzeć, zorientował się w sytuacji.

Tkwil rzeczywistość w jakimś rowie o stromych, gładkich ścianach, do których przeszedł prawdopodobnie w nocy Brown i stąd pochodzily owe głośnie stapania, które słyszał Rzecki. Za kładką ściany rowu stawały się łagodniejsze i Rzecki resztkami sił wydostał się na górę.

W pewnej odległości na prawo przerzucona była przez rów kładka, po której przeszedł prawdopodobnie w nocy Brown i stąd pochodzily owe głośnie stapania, które słyszał Rzecki. Za kładką ściany rowu stawały się łagodniejsze i Rzecki resztkami sił wydostał się na górę.

Teraz dopiero mógł obejrzeć dokładnie okolice.

Przed nim rozciągał się trzeci z rzędu rów, najgłębszy.

— Ładniebym wyglądał — pomyślał — gdybym wpadł tutaj. Połamałbym niechybnie ręce i nogi.

Za trzecim rowem widniały zasięki z drutu kolczastego, a dalej wieżyczki jakiejś budowli. Korzystając z wczesnej pory, gdy wokół nie było ani żywej duszy, Rzecki zakradł się aż pod samą wilę.

Napozór wydawało mu się, że dom ten jest nie zamieszkały.

Za drutami kolczastymi ciągnął się ogród, zniszczony, nie pielęgnowany, czyniący wrażenie jakgdyby od wielu lat nikt się nim nie opiekował.

Również sam dom z zewnątrz nie czynił dobrego wrażenia. Gdzieniedzie podpadał tynk, obnażając ceglaste łaty.

Wszystkie okna zasłonięte były zielonemi żaluzjami.

Wokół panowała zupełna cisza. Któż mógłby więc pomyśleć, że tam ktoś mieszka...

Rzecki obszedł dokoła cały gmach lecz nigdzie nie znalazł żadnego znaku życia. Drzwi frontowe były mocno okratowane. Innego wejścia nie zauważył.

Nagle usłyszal jakiś taktot. Zdawało mu się, że nadjeżdża jakieś auto.

Ukrył się w krzakach i poczał nasłuchiwać.

Turkot na drodze oddalał się. Rzecki wyszedł ze swego ukrycia i udał się w kierunku drogi. Przeszedł bez piecnie przez wszystkie trzy rowy i znalazł się na szosie.

Po ciemnej, ponurej nocy budził się do życia szary, pochmurny dzień.

Rzecki odczuwał przejmujące zimno. Domyślał się, że gdzieś w pobliżu musi być jakaś wioska, lub inne osiedle. — świadczyły o tem przejeżdżające wozy i furmanki. Jedną z takich furmanek zatrzymał, zwracając się do woźnicy:

— Dokąd to jedziecie ojczulku? Stary woźnica zatrzymał konie, uchylił czapki i odparł:

— Ano, do miasta, prosze szanownego pana. Dziś targ mamy, wiec człek zwozi co mu w chalupie zostało.

— Czy można zabrać się z wami? — zapytał Rzecki.

— Ależ prosze bardzo, może pan usiąść, podwożę, a jakże!

Na wozie była trochę kartofli i kapusty przykrytej workami. Rzecki wdrapał się na wóz i chłop ruszył z miejsca.

— Czy nie wiecie co to za willa samotna stoi ot, tam na uboczu? — zapytał dziennikarz niby od niechcenia.

Woźnica, nie spojrzawszy nawet na willę, odparł krótko:

— To długa historia... — machnął przytem ręką, jakgdyby nie warto było o tem wszystkim mówić.

Rzecki zrozumiał jednak, że natrafił na odpowiedni grunt i że uda mu się od starca wydobyć wszelkie potrzebne szczegóły.

Ciągnąc więc dalej sprytnie rozmowę, oświadczył:

— Bo widzicie, mam zamiar kupić sobie domek w tej okolicy i ta willa ogromnie mi przypadła do gustu.

— Jeśli pan źle sobie nie życzy, w takim razie nie waź się pan tej willi kupować.

— Czemu to?

— Różnie powiadają. Ani to miejsce odnośnie, ani szczęśliwe.

D. c. n.



# Jak odzyskać można utracone włosy?



Powyższe obrazki demonstrują skuteczność zabiegów „Silvikrinkuracji-włosów w komplecie” w wypadkach wyraźnej łysiny. Prosimy zwrócić uwagę na następujący ustęp:  
Przed rokiem zanważyłem coraz silniejsze wypadanie włosów. Wszelkimi środkami starałem się temu zapobiec, niestety bez skutku, co mnie doprowadziło do rozpacz, gdyż obcowalem wiele w towarzystwie. Ostatecznie zamówiłem „Silvikrin-kurację-włosów w komplecie” i muszę szczerze wyznać, że jestem z niego bardzo zadowolony. O zaniku włosów dawno zapomniałem, a nowe włosy widać się ukazują. Nie mam wprost słów, jak PP. szczerze podziękować.



Pan Dr. med. N. uzyskał ten niezwykły wynik zabiegami „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie”, który przedstawiamy powyższymi fotografiami — i tak nam pisze: Pani ta przybyła do mnie 23. 3. 27 zupełnie bez włosów, a po roku systematycznego stosowania „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie” uzyskała śliczny nowy porost blond włosów.

Jeżeli chodzi o wypadanie lub słaby porost włosów, pochodzący tylko z osłabienia korzeni (wyczerpanie fizyczne po chorobie — jak grypa i t.d.) to osiąga się przez zastosowanie „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie” silny porost włosów często już w tak zadziwiająco krótkim czasie, że używający donoszą o nieomal cudownym działaniu „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie”.

Bardziej interesujące i cenniejsze są wyniki specjalnych doświadczeń medyków, przeprowadzone przy wypadaniu włosów i łysieniu w bardzo ciężkich wypadkach, mianowicie i przedwczesne wypadanie włosów o podłożu dziedzicznym, 2. zastój porostu włosów wskutek zanieczyszczenia podłoża włosowego, któremu towarzyszy swędzenie, łupież i nadmierne wydzielanie się tłuszczu przez naskórek głowy. W tych wypadkach twardnieje (rogowacieje) stopniowo górna warstwa skóry (Hyperkeratoze) co wpływa katastrofalnie na porost włosów. Włos traci normalną siłę żywotną, ponieważ zostaje wytrącony z korzeni w coraz krótszych odstępach czasu, aż w końcu pozostaje z pierwotnie silnego włosa tylko jeszcze cieniutkie uwłosienie, tak że mówi się już o łysinie. W tych nadmiernie częstych wypadkach rozczarowanie zazna każdy, kto sądzi, że istnieje jakikolwiek środek, przez zastosowanie którego uzyska w kilku tygodniach utracony włos. Co przygotowało się przez miesiące i lata, nie można w krótkim czasie naprawić. Po uzyskaniu wzmocnienia podłoża włosowego przez konsekwentne zastosowanie „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie” dalsze zabiegi Silvikrinem w stosunkowo krótkim czasie wywołują szybki porost nowych włosów. Stawowi to rozstrzygający postępowanie w dziedzinie kosmetyki porostu włosów. Profesor uniwersytetu dr. med. Polland uzyskał w wypadku przedwczesnego wypadania włosów o podłożu dziedzicznym zadziwiająco wyniki. Liczne sprawozdania o wynikach „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie” wydrukowane w streszczeniu, wysyła my każdemu na żądanie bezpłatnie.

Dla każdego interesanta, znajomego wartość estetyczną i zdrowotną pełnego uwłosienia bardzo ważne są również dokładne informacje, podane w broszurze „Wypadanie i regeneracja włosów”. Zabiegi rozpoczyna się myciem głowy „Silvikrin-Shampoo'em”. Pierwszym warunkiem jest bowiem utrzymanie w czystości naskórka głowy i włosów. Każdy używający preparaty Silvikrinu stosuje z prawdziwą radością „Silvikrin-Shampoo” do mycia głowy ponieważ włos staje się pięknie lśniący i łatwy do uczesania.

Prosimy przesłać nam obok umieszczony kupon, po otrzymaniu którego wyślemy natychmiast wymienioną książkę oraz próbkę „Silvikrin-Shampoo”. Bez wydania grosza każdy będzie przez nas we wszystkich kierunkach poinformowany.

Wypada tu krótko nadmienić, że w „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie” działają tak zw. kamienie podkładowe włosów, które w stosunku biologicznym odgrywają bardzo ważną rolę. N.p.: Cystin — składnik „Silvikrin - kuracji-włosów w komplecie” podl. Heffter'a jest Pseu dooxydazą i jako taka posiada moc popędową. Inny składnik „Silvikrin kuracji-włosów w komplecie” — Trypohan; słynny angielski biochemik Sir Frederic Hopkins, oznaczony w 1929 r. nagrodą Nobla stwierdził że bez Tryphanu niemożliwy jest twór komórkowy (również włos rośnie przez tworzenie się komórek).



Powyższe podobizny demonstrują wypadek opisany przez pana K. H. W żaden sposób nie udało mi się powstrzymać wypadania włosów, tak że od czola do ciemna ukazała się formalna łysina. Po czterech tygodniach stosowania „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie” włosy przestały wypadać, pozostały włos znacznie się wzmocnił a miejsca łyse okrył delikatny puszek. W międzyczasie z pierwotnego puszcza wyrosły bujne włosy. Po trzymiesięcznej kuracji jest to niebawmy sukces.



Sławny dermatolog, profesor uniwersytetu dr. med. Polland donosi o pewnym typowym wypadku. Do 20-tu lat bujny porost włosów, a obecnie wprost świecąca się łysina. W tym wypadku, właściwie mało nadzieję zapowiadającym, gdyż najrozmalsze środki zawiodyły, stosowanie „Silvikrin-kuracji-włosów w komplecie” wykazało w krótkim czasie wprost zdumiewający skutek. Zabiegi przeprowadzono starannie, częściowo pod moja obserwacją.

Kupon przesyłki bezpłatnej zaopatrzonej w znaczek pocztowy przesłać do  
**SILVIKRIN - VERTRIEB, GDANSK 434, Böttchergasse 23/27.**

- Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko:
1. Próbkę „Silvikrin-Shampoo”
  2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów”
  3. Najnowsze sprawozdanie o wynikach zabiegami Silvikrinem
  4. Plan leczenia Silvikrinem zredag. przez Prof. med. Lipilawskiego.

Nazwisko \_\_\_\_\_ Miejscowość \_\_\_\_\_  
ulica i Nr. \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

Po drodze od Grand-Hotelu przez 6-go Sierpnia do Gdańskiej

## ZGUBIŁAM

granatową suknię CREP DE CHIN, przybraną różowym.

Upraszam uczciwego znalazcę do oddania zguby za wynagrodzeniem na ulicy Wólczańskiej 62, m. 7.

**Materiały elektrotechniczne**  
oraz wszelkie żarówki

**NAJTAJNIEJ POLECA**  
**L. SZYMKIEWICZ ŁÓDŹ**

Piotrkowska 31. w podw. telefon, 188-67

**Dr. med. S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.

**PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.**

Wielkie Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 2-2 i od 5-8 w Dla pań

**Dr. med. HELLER**

chor. skórne i weneryczne

**Nawrot 2**  
tel. 179-89  
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n edz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

**Dr. Med. S. Lewkowicz**

Chor. skórne weneryczne i piciowe

**konstantynowska 12.**  
Tel. 155-52  
Przyjmuje od 9-1 od 6-8 Dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych CENY LEZNIC.

**Dr. med. S. Lewkowicz**

Chor. skórne weneryczne i piciowe

**konstantynowska 12.**  
Tel. 155-52  
Przyjmuje od 9-1 od 6-8 Dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych CENY LEZNIC.

Uwagze p. Wł.: **Samochodów i Motocyklistów!**

**ZAKŁADY ŚLUSARSKO-MECHANICZNE**  
**B-ci KENDRZENSKICH**  
ŁÓDŹ. ul. NOWA 12, róg Przejazd.  
Dojazd Tramwajem Nr. 15.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. P. że otworzyliśmy **Zakłady do generalnego remontu Samochodów i Motocykli oraz budowa karoserji**, posiadamy własne garaże. Wykonywanie wszelkich robót tylko przez pierwszorzędne siły fachowe, solidnie, punktualnie i po cenach przystępnych.

**PORADNIA wenerologiczna**  
**Lekarzy-specjalistów**  
**Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarz-kobieta  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób:  
**Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

**Skrzywienie kości**  
(tworzące się garby) i raptury namiętniebezpieczniejsze u mężczyzn, kobiet i dzieci **USUWA** się skutecznie przez za stosowanie specjal. bandażi gumowych, górszów ortopedycznych i aparatów prostujących wszelkie skrzywienia ciała.

Zakład ortopedyczny. Specj. J. Rapoport ortoped ze Lwowa.  
UWAGA: Przyjmuje w swej filii osobicie tylko krótki czas  
Łódź. Aleja Kościuszki Nr. 9.

**LECZNICA**  
**LEKARZY SPECJALISTÓW**  
**I GABINET DENTYSTYCZNY**  
**PRZY GÓRNYM RYNKU**

**Piotrkowska 294, tel. 122-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz w niedziele i święta do 2-iej po poł  
Wszystkie specjalności i dentystryka.  
Kąpiele świetlne, lampą kwarcową, elektryzacja, Roentgen, szczerplenia, analizy (mocz, krew, płocem wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 złote.**

**Zdrowie to skarb**

**PRIMEROS**  
PREZERWALNY

antyseptycznie spreparowane  
**To gwarancja zdrowia.**

**DETEKTORY** komplet ze słuchawką i antena od zł. 28. Radio - Lloyd, Przejazd 8.

**POSZUKUJE** wspólnika z gotówką do 2000 zł., dochód miesięczny gwarantowany 1000 zł. Zgłoszenia od 6 do 8 wiecz. Karolewska 24, m. 2.

**AGENCI** zdolni, wymowni, mogą zarobić 15-20 złotych dziennie przy łatwej sprzedaży. Zgłoście się Hotel Monopol, Łódź, Sobel.

**Doktor Lagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

**Piotrkowska 70**  
(róg Traugutta)  
tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-iej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 141-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8 do 10 rano od 5-8 w.  
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

**Dr. med. W. Balicka**

Stenkiewicza 95  
Przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

**LAUREATKA**  
moskiowskiego konserwatorium

**udziela lekcji gry fortepianowej**  
**Wschodnia 72 m 19.**

**KINO - TEATR „BAJKA”**  
Franciszkańska 31/a róg Brzezińs. Dojazd tramwajami Nr 1. 6 i 14

**DZIS I DNI NASTĘPNYCH**  
Dawno oczekiwany wielki superfilm w ilustracji muzycznej i świetnej przewyższającej ilustrację dźwiękową

**„STATEK KOMEDJANTÓW”**  
W rolach głównych:  
**Józef Schildkraut i Laura la Plante**

**Doborowa orkiestra, efekty muzyczne śpiew**  
Początek codziennie o g. 4.30, w soboty, niedzielę i święta o 12-iej  
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr.

**Biuro Prośb i porad Handlowych**  
udziela wszelkich informacji oraz prowadzi dział pośrednictwa

**„OBRONA”**  
właśc. Maks Borensztajn i Ska.  
Łódź, ul. Sienkiewicza 15  
załatwia wszelkie prośby do władz sądowych administracyjnych, skarbowych i wojskowych.  
Uwaga! Specjalny dział wekslowy i podatkowy Współpraca pierwszorzędnych sił fachowych

**Doktor Wołkowyski**  
Cegielniana 25  
Telefon 126-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Elektroterapia.  
Leczenie lampą kwarcową.  
przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Dla pań od 5-6 oddzielna poczek

**Dr. med. Niewiażski**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań





## „Widz. Manufaktura” — „Kruschender” Mecz zapaśniczy

„Widzewska Manufaktura” zorganizowała przed niedawnym czasem sekcję atletyczną i zaangażowała doskonałego trenera Kossowskiego R. z „Sily”, który przygotował już spory zastęp doskonałych zapaśników.

W dniu jutrzejszym „Widz. Manuf.” w sali własnej przy ul. Rokicińskiej 81 urządza międzyklubowy mecz zapaśniczy z doskonałą drużyną „Kruschendera” z Pabjanic. Mecz ten zapowiada się jako jedna z najciekawszych imprez sportowych jutrzejszej niedzieli, zobaczymy bowiem najlepszych zapaśników-amatorów obu klubów. Początek zawodów o godzinie 1-ej po poł.

## Union traci zawodników

Jak się dowiadujemy, trzech graczy Unionu zostali ostatnio powołani do wojska. Są nimi: z drużyny piłkarskiej Szejnke i Kleinert i z drużyny hokejowej — Próchniewicz.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Sobota i niedziela obfitują w cały szereg interesujących imprez. Jest kilka meczy piłki nożnej. Są spotkania bokerskie. Zwolennicy gier sportowych mają siatkówkę i koszykówkę. Dalej amatorzy walk francuskich i podnoszenia ciężarów będą mieli okazję oglądać i tego rodzaju zawody. Poza to odbędą się również zawody propagandowe pływackie i mistrzostwa ping-pongowe. Jak widać, imprez sportowych bardzo dużo, niczem podczas sezonu. Szczegółowy kalendarzyk na dziś i jutro przedstawi się następująco:

**SOBOTA:** godzina 12.30 — boisko przy ul. Wodnej Kadimah — Ł. T. S. G. Spotkanie towarzyskie, godz. 12.30 boisko W. K. S. Hakoah — Bieg, spotkanie towarzyskie, godz. 11 przedmecz rezerw. Sala gimnazjum niemieckiego godzina 16 — Turniej siatkówki z udziałem najsilniejszych drużyn szkolnych. W godzinach popołudniowych dalszy ciąg spotkań ping-pongowych, o mistrzostwo Łodzi.

**NIEDZIELA:** Piłka nożna. Boisko W. K. S. godzina 11.30: W. K. S. —

Orkan. Spotkanie towarzyskie. O godzinie 10 przedmecz rezerw.

**BOKS.** Godzina 11.30 sala Geyera przy ul. Piotrkowskiej 281 — trójmecz bokerski trzech klubów: Zjednoczone, Geyer i Bar-Kochba.

**Koszykówka.** Sala Ł. T. S. G. godz. 10 — spotkanie kwalifikacyjne w siatkówce, godz. 11 — koszykowe ćwierćfinały o puchar „Expressu”. Grają: Zjednoczone — Ł. K. S. i Poznański — Ł. T. S. G., godz. 17 dalszy ciąg spotkań kwalifikacyjnych w siatkówce, godz. 10 TUR. — H. K. S. Godzina 19 Triumf — Kadimah.

**Zapaśnictwo.** W sali Widzewskiej Manufaktury mecz zapaśniczy Widzewska — Kruschender. Zawody odbędą się o godzinie 1 w lokalu przy ul. Rokicińskiej 81.

**Podnoszenie ciężarów:** Wewnętrzne mistrzostwa klubowe Bar-Kochby odbędą się o godzinie 19 w lokalu klubu przy ul. Kolejnej 5.

**Pływanie.** W Zgierzu odbędą się z okazji tygodnia Strzeleckie zawody pływackie dla pań i panów.

## Antagonizm

między Pogonią a Czarnymi

W sprawozdaniu z meczu hokejowego pomiędzy Pogonią a Czarnymi, czytamy w prasie lwowskiej:

„W czasie gry zwolennicy Pogoni wyzywali graczy Czarnych epitetami, nie dającymi się powtórzyć, a rej wśród nich wodził, jak zawsze p. Roman Sawaryn. Jeśli niegrzecznie zachowuje się jakiś pauper lub ulicznik, to można to jeszcze puścić płazem, ale jeśli prowokacje i podżeganie widzów urządza stale czołowy zawodnik-sportowiec i urzędnik P. P., to całkiem jasne, że znajduje naśladowców, którzy podnieceni ośmielili się po zawodach bić graczy Czarnych. Tego rodzaju wybryków tolerować nie wolno — bo wiosna idzie — a w czasie gier ligowych gotowe dojść do nożów. Wykrzykiwanie po zawodach, że wszystko wolno, bo jest konstytucja, jest zbyt śmiałe, obok konstytucji są bowiem przepisy karne o gwałcie publicznym i zakłóceniu spokoju”.

## Nowy rekord

w dźwiganiu ciężarów

W zawodach ciężkoatletycznych w Nowej Wsi, rozgrywanych o mistrzostwo G. Śląska, Wilhelm Mainka ustanowił w wadze ciężkiej nowy rekord Polski, dźwigając 325 kg. Wobec ustanowienia tego rekordu w wadze ciężkiej, jest to więc jednocześnie największy ciężar, jaki kiedykolwiek polak podniósł.

Na tych samych zawodach Friechel ustanowił nowy rekord Śląska w wadze lekkiej, dźwigając 255 kg.

## O mistrzostwo ping-pongowe

W sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 19-ej odbędą się w lokalu Hasmonei, Gdańska nr. 40, zawody ping-pongowe o mistrzostwo Łodzi pomiędzy Oratorium I — Hasmonea I.

Jako przedmecz o godz. 18-ej odbędą się zawody Hakoah II — Hasmonea II.

Biorąc pod uwagę, że Oratorium należy do najsilniejszych zespołów klasy A, zawody te zapowiadają się bardzo interesująco.

W niedzielę, odbywają się w lokalu Hasmonei decydujące zawody o zdobycie mistrzostwa rezerw klasy B, pomiędzy Oratorium II — Hasmonea II.

Ze względu na świetną formę wszystkich zawodników „Hasmonei” przewidujemy zwycięstwo tychże.

## Z życia klubów

Dziś o godzinie 10-ej wiecz. w obszernych i pięknie udekorowanych salach Tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 oczekuje piękne towarzyszki i sympatycznych łodzian moc niespodzianek, tysiąc atrakcji, niefraszobliwy humor, tani bufet, wspaniała muzyka, szalony dancing i tysiące innych rzeczy, które składają się na pierwszy Bal Reprezentacyjny K. S. „Gentleman”.

A więc wszyscy dziś w wieczór w salach Tow. Śpiewaczego.

★

I. Jutro o godz. 16-ej w pierwszym terminie, a o godz. 17-ej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Z.K.S. „Kadimah”.

O liczne przybycie wszystkich członków bardzo prosi zarząd.

II. Dziś o godz. 15-ej po poł. odbędą się na boisku przy ul. Wodnej zawody Z.K.S. „Kadimah” — Ł.T.S.G. Ze względu, iż z jednej strony występuje zespół beniaminka ligowego, a z drugiej, w dobrej formie, drużyna żydowska, zawody te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

III. Ruchliwy zarząd „Kadimy” zorganizował w tych dniach w lokalu własnym sekcję szachową. Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu codziennie prócz wtorku od godziny 8-ej do 10-ej wieczór. Dowiadujemy się, iż sekcję szachową „Kadimy” zasilili już znani na gruncie łódzkiego mistrze gry szachowej.

## Ćwierćfinały o puchar red. „Expressu Wiecz.” odbędą się jutro w sali Ł. T. S. G.

Jutro, w niedzielę odbędzie się dalszy ciąg turnieju o puchar „Expressu”.

W pierwszych, wstępnych spotkaniach, odpadły najsłabsze zespoły. Do dalszych rozgrywek doszły za wyjątkiem „Kadimah”, który przeszedł przez valcover, najsilniejsze drużyny łódzkie. To też ćwierćfinały zapowiada się b. ciekawie. Grać bowiem będą następujące drużyny: Poznański, Triumf, H. K. S., Zjednoczone, T.U.R., Ł.T.S.G. i „Kadimah”.

Trudno w obecnej chwili przewidzieć który z zespołów powyższych może uzyskać zaszczytny tytuł mistrza. Najwyżej, można rozważyć szanse każdego ze spotkań, sądząc z dotychczasowych występów i jego zalet. I tak największe szanse na dojście do finału mają drużyny Ł.K.S. Poznański i Triumf. Żadnego jednak w tych czołowych zespołach nie można typować na stuprocentowego faworyta. Bo wzięwszy pod uwagę gre Ł.K.S.-u i Poznańskiego w spotkaniach wstępnych, to należy stwierdzić, że oba zespoły grały bardzo słabo. Poznański o mały włos nie uległ „Hasmonei”, a nad Ł.K.S. zdawała się wisieć porażka w spotkaniu ze „Strzelcem”.

„Triumf” trudno scharakteryzować, bo przeszedł on do ćwierćfinałów przez valcover, w każdym razie jest on jednym z najpoważniejszych kandydatów na zdobywcę pucharu.

Jednym z lepszych zespołów jest również Ł.T.S.G. Debiut ich co prawda wypadł błędnie, ale ambitna ta drużyna, przy dobrej technicznie, może stanowić trudny orzech do zgryzienia dla najsilniejszego zespołu łódzkiego. T.U.R., choć poczynił znaczne postępy od ubiegłego sezonu, nie posiada jeszcze klasy poprzednio omówionych zespołów, ale i z nim trzeba się liczyć.

Zjednoczone, gra mniej więcej na tym samym poziomie co i T.U.R. Do słabszych zespołów należy H.K.S. Najmniej już należy liczyć się z „Kadimahem”, o którym już powiedzieliśmy, że przypadkowo tylko przeszedł do półfinałów. „Kadimah” gra o całą klasę niżej od powstałych drużyn.

Jutro, w niedzielę, odbędą się cztery spotkania.

Przy cierpieniach pecherzyka żółciowego i watochy, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka” — Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano na czczo z dodatkiem gorącej wody. Zadać w aptekach i drog.

Rozlosowano następujące pary:  
Niedziela przed południem:

Ł.K.S. — Zjednoczone i Poznański — Ł.T.S.G.

W pierwszym spotkaniu faworytem jest drużyna Ł.K.S., która jako mistrz Łodzi, znacznie przewyższa pod względem techniki i rutyny Zjednoczone. Czerwoni jednak nie powinni lekceważyć przeciwnika, który jest zespołem b. twardego i ambitnym, jak również fizycznie silniejszym od Ł.K.S.-u.

Drugi mecz będzie należał do rzędu najciekawszych turnieju. Walczą bowiem dwie silne drużyny stojące na prawie równym poziomie. Nieznaczne szanse ma Poznański. Drużyna ta ma za sobą cały szereg zwycięstw i technicznie stoi na najwyższym poziomie w Łodzi. Fizycznie lepiej jest postawiony Ł.T.S.G.,

ale składa się on z graczy, mało rutynowanych.

W niedzielę po południu rozegrane zostaną dwa dalsze mecze. Pierwsze spotkanie rozegrają T.U.R. z H.K.S.-em, drugie: „Triumf” z „Kadimahem”. Wynik meczu H.K.S. — T.U.R. również trudno jest do przewidzenia, gdyż zespół harcerski gra b. ambitnie. Można jednak przypuszczać, że zwycięstwo odniesie T.U.R. Wreszcie ostatnie spotkanie należy już do najmniej ciekawych. „Kadimah” może nawet zostać pokonany do zera, o ile „Triumf” zechce sobie zadać trochę trudu.

W następnym tygodniu odbędą się półfinały, do których dojdą już tylko cztery zwycięskie zespoły. Przed spotkaniem koszykowym, odbywają się mecze siatkowe — kwalifikacyjne.

## Przed rozstrzygnięciem w Krynicy Końcowe dni turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski

W dalszych meczach o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie Pogoni lwowska pokonała wczoraj w Krynicy Polonię stołeczną 2:0 (1:0, 0:0, 1:0), przy czym bramki dla zwycięzców zyskali Hamerling i Sworzeński. Polonia mimo porażki zademonstrowała grę bardzo ładną.

Mecz Czarni z Legją, mający zdecydować, która z tych drużyn wejdzie do półfinału, zakończył się bezbramkowo 0:0. Ponieważ oba kluby miały równą liczbę punktów, zarządzono drugi

mecz wczoraj po południu. W normalnym czasie gry dał on wynik również remisowy 2:2 (1:0, 1:1, 0:1) i dopiero po przedłużeniu Legja zyskała dwie bramki różnicę, uzyskując ostatecznie wynik 4:2. Bramki dla Legji zdobyli Szenajch i Rybacki — jedna samobójcza.

Gra była prowadzona niezwykle brutalnie, tak że wielu graczy odniosło kontuzje.

W meczu towarzyskim Polonia grała z krynickim klubem hokejowym 1:1.

## Dziś rano, wystartowali łódzcy automobilści do międzynarodowego zjazdu gwiazdzistego — do Berlina

W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej rano punktualnie wyjechali łódzcy motorzyści na wielki międzynarodowy zjazd gwiazdzisty do Berlina, zorganizowany przez redakcję pisma „Motor”.

Motocyklizm polski reprezentują łodzianie, którzy odpowiednio się do tego przygotowali. Tegoroczny zjazd odbywa się w dwóch konkurencjach: indywidualnej i zespołowej (po pięć wozów). Łodzianie biorą udział w obu konkurencjach. Do konkurencji indywidualnej staje Steinert na maszynie BMW, wioząc w koszyku Włodzimierza Sto-

larowa. Wyjechał on już onegdaj do Wilna, skąd właśnie wystartują, aby mieć lepszy kilometr. Dziś, punktualnie o godz. 6-ej rano wymienieni wystartowali do Berlina. W Łodzi, z przed lokalu „Unionu” przy ulicy Przejazd, wzięli początek do swego raidu następujący motocykliści: Nestler na maszynie BKW, wioząc z sobą żonę, Kestenberg na „Harleyn Davidsonie” z Starkiem, Mentzel na BKW z Schönbornem, Buckley na „New Imperial” i Webb również na maszynie „New Imperial”.



# Ostatnia minuta.

## Apro wizacja Moskwy

coraz gorsza

Ryga, 22 lutego.

Sytuacja apro wizacyjna Moskwy uległa ponownie pogorszeniu. Ze sklepów sowieckich zupełnie zniknęło mleko. „Prawda” tłumaczy to agitacją kontr rewolucyjną i twierdzi, że niewykryci sprawcy rozpowszechniają wśród ludności wiejskiej, dostarczającej mleko, pogłoski o zamieszkach w Moskwie, wskutek czego właściciele przestali dowozić mleko. Jednocześnie panuje dotkliwy brak produktów mięsnych.

Prezes trustu „Sojuz - miasto”, Korniuszyn, opublikował w dziennikach sowieckich komunikat, w którym stwierdza, iż plan zaopatrzenia Moskwy w produkty mięsne nie może być wykonany, ponieważ na Ukrainie i szeregu okolicach na Kaukazie miejscowe sowieckie bronili wywozu bydła.

## 9 miliardów

wkładów oszczędnościowych w Niemczech.

Berlin, 22 lutego.

O dalszym potęgowaniu się procesu kapitalizacji w Niemczech świadczy fakt, iż wkłady w niemieckich kasach oszczędności wzrosły w ubiegłym roku z 7 do 9 miliardów marek.

Przeciętnie na głowę mieszkańca w Niemczech pada 142 marki oszczędności, co czwarty obywatel niemiecki jest znowu właścicielem książeczki oszczędnościowej.

## 5 fenigów podatku

na cztery raty.

Berlin, 22 lutego.

Pewien mieszkaniec Bieschofswerdu koło Drezna otrzymał wezwanie do uiszczenia podatku kościelnego w wysokości 5 fenigów.

Na wezwaniu znajdowała się uwaga, iż podatnik należność tę uiszczyć może w czterech ratach, trzy pierwsze po jednym fenigu, w czwartej zaś resztę t. j. 2 fenigi.

Oczywiście, że opodatkowany wolał nie korzystać z dobrodziejstwa rozłożenia podatku na raty i całą sumę od razu zapłacił.

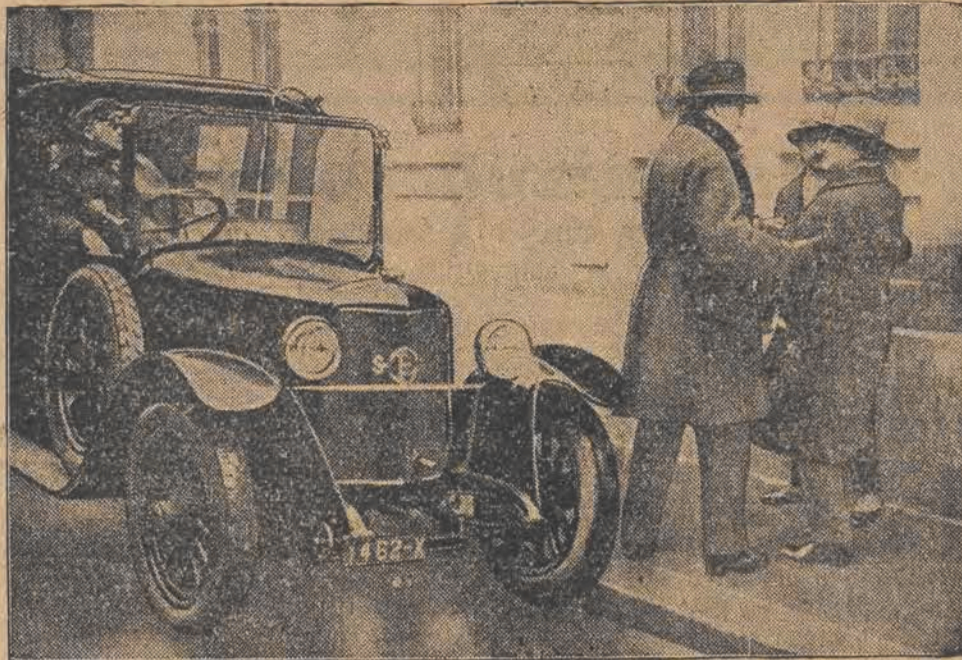
## Z przesilenia we Francji



CHAUMPEY,

przywódca frakcji radykałów - socjalistów w parlamencie francuskim oraz były minister finansów, otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

## Jak uprowadzono gen. Kutiepowa



Sędzią śledczy w Paryżu, badający aferę uprowadzonego generała Kutiepowa polecił „zrekonstruować” na miejscu przestępstwa scenę uprowadzenia, w celu lepszego zorientowania się w istocie rzeczy. Na zdjęciu powyższym widzimy tę „rekonstrukcję”: środkowy mężczyzna na chodniku „gra rolę” uprowadzonego generała.

## Z ruchu nacjonalistycznego kobiet hinduskich



KAMALADEVI CHALTOPADHYA, przywódczyni ruchu nacjonalistycznego wśród kobiet hinduskich, zwróciła na siebie uwagę całego świata płomiennym przemówieniem, wygłoszonym na kongresie kobiet w Bombaju. Przemówienie to było skierowane przeciwko Anglii.

## Mistrzostwo światowe w łyżwiarstwie



STAKSRUD, zdobył mistrzostwo światowe w zawodach łyżwiarstwie w Oslo.

## Epidemia dżumy w południowej Afryce

Londyn, 22 lutego.

Z Johannesburgu donoszą, że w Południowej Afryce wybuchła dżuma. Do tej pory zanotowano przeszło 100 wypadków zachorowań, z których 60 skończyło się zgonem.

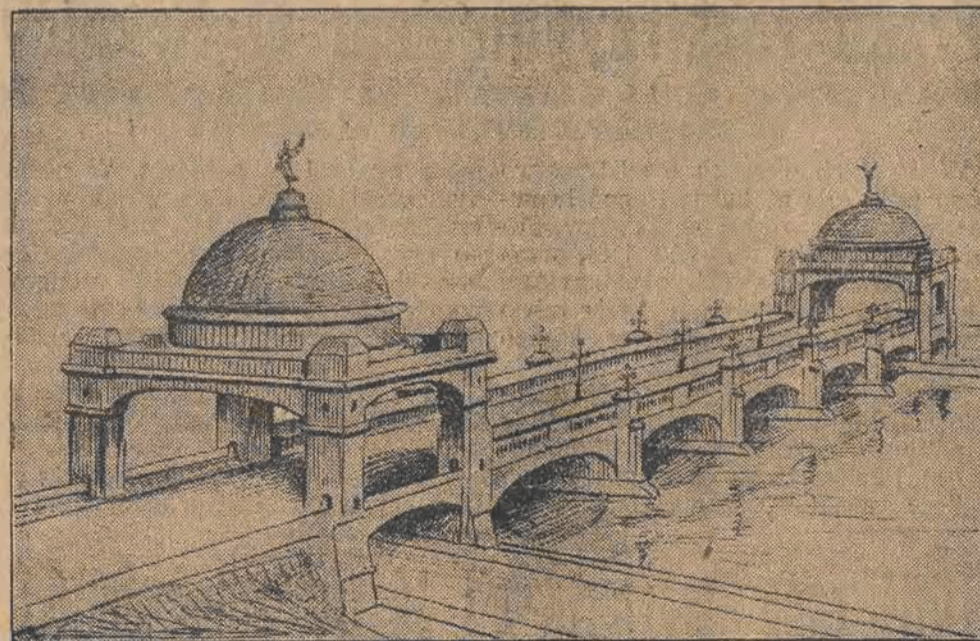
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Rekordowy wyczyn sportowy



Narciarz szwajcarski ADOLF BADRUTT wykonał na międzynarodowych zawodach w Ponte di Legno (Włochy) rekordowy skok na 75 metrów. Na zdjęciu powyższym widoczny jest moment tego sensacyjnego wyczynu sportowego

## Nowy most w Londynie



Projekt nowego mostu na Tamizie, w samym sercu Londynu.

## Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193 E, Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15, Perelmana, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57, S. Jankielewicz, Stary Rynek nr 9.

## Czytajcie „REPUBLIKĘ”

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Prenumerata:** W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie.—Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak,

Godziny przyjęć redakcji 6—po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i załącz. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. —

W drukarni „Republiki” sp. z c.r. odp., Piotrkowska 49 i 64,

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.

**WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW**  
 TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światoczułych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH I OZALIDOWYCH  
 wykonuje ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH R. Borkenhager  
 Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.